

# Spotkanie redaktorów

Od 18 do 20 maja 2012 r. odbywało się spotkanie redaktorów pism izb okręgowych i „Gazety Lekarskiej”, którego gościem był prezes NRL Maciej Hamankiewicz.

**S**potkanie było ciekawe, obejmowało wymianę doświadczeń między piszącymi lekarzami, a także wystąpienia gości. Między innymi o problemach związanych z kolportażem mówiła Bożena Łosowska z firmy BIS Media. Trudności stanowią inserty – nie mogą być przysyłane w ostatniej chwili, a także bez informacji z izby okręgowej o ich charakterze i zakresie adresatów. Przewodniczący Krajowej Komisji Wyborczej Paweł Susłowski przedstawił zmiany, jakie zostaną wprowadzone w przyszłych wyborach do władz izby lekarskiej. Omówił problemy techniczne związane z możliwością głosowania drogą korespondencyjną. Będziemy jeszcze o tym szczegółowo pisać w „Biuletynie WIL”.

Ciekawe było wystąpienie znanego redaktora Jacka Żakowskiego. Dziennikarze czerpią wiadomości o służbie zdrowia z własnego doświadczenia jako pacjenci, z informacji rządowych i z literatury, dowiadując się, jak jest w innych krajach. W Polsce, mówiąc o ochronie zdrowia, bez przerwy porusza się problem

pieniędzy. Tymczasem większy problem jest z zarządzaniem. Nikt nie zajmuje się poważnie usprawnianiem organizacji ochrony zdrowia.

Media poza informacjami PR-owskimi niewiele interesuje. Nikogo nie obchodzi mało atrakcyjne problemy, jak geriatryka czy profilaktyka. Dlaczego resort nie zajmuje się np. zajęciami z wychowania fizycznego w szkołach? Coraz mniej dzieci i młodzieży z nich korzysta i coraz gorzej są one prowadzone. Kondycja fizyczna naszych dzieci katastrofalnie się pogarsza. Zmiany, jakie można wprowadzić, nie generują żadnych kosztów. Faktycznie niewiele jest w mediach informacji o ochronie zdrowia, a jeżeli są jakieś artykuły, z reguły traktują problem jednostronnie. Dziennikarze coraz bardziej są zależni od władzy. Coraz częściej mogą uczestniczyć w ważnych konferencjach na świecie tylko dlatego, że wyjazd finansuje rząd. Redakcji na to nie stać. Jest oczywiste, że takie postępowanie rządu nie może nie mieć wpływu na pracę redakcji. Niestety, dziś media nie zarabiają. Wytwarza się instynkt przetrwania, a taka sytuacja nie sprzyja bezkompromisowości. Niezależność polityczna mediów maleje, wzrasta zależność od władzy, która je finansuje. Niestety.

Duże niebezpieczeństwo stwarza nowe prawo prasowe. Nie do przyjęcia jest zapis o odpowiedzialności karnej redaktorów. To musi być zmienione. Równocześnie obowiązkiem władzy jest zapewnienie funkcjonowania środków masowego przekazu.

Jacek Żakowski bardzo źle ocenia sytuację w Ministerstwie Zdrowia. Minister Arłukowicz nie akceptował postępowania Ewy Kopacz jako ministra. Teraz chciałby przeprowadzić pewne zmiany, ale nie może zrobić niczego, co byłoby niekorzystne dla pani Kopacz. Redaktor nowego ministra ocenia z sympatią, ale raczej nie daje mu szans na wprowadzenie zasadniczych zmian. Nie może on bowiem zrobić czy wprowadzić czegoś nowego bez wcześniejszego powiedzenia, że obecny stan jest zły. Wydaje się, że imperatywem rządowym jest nie krytykować pani Kopacz.

Organizatorzy spotkania dołożyli wszelkich starań, aby pobyt na ziemi opolskiej był dla wszystkich jak najbardziej atrakcyjny. W pełni im się to udało. Począwszy od pobytu w hotelu „Pałac Łucja”, a skończywszy na zwiedzaniu imponującego muzeum dinozaurów w Krasiejowie. Mało kto z nas przypuszczał, że taka ekspozycja, jedna z największych w Europie, w ogóle w Polsce istnieje. Urządzona z rozmachem, na wielkim terenie, pokazująca historię Ziemi od jej początku, a na pojawieniu się olbrzymich dinozaurów skończywszy. Także tych zwierząt, których szczątki odkopano w Polsce.

ANDRZEJ BASZKOWSKI, KRZYSZTOF OŻEGOWSKI

